

## **Alicja Kulecka: Rok 1863 w działalności i twórczości Stanisława Koźmiana**

Koźmian nie był bezstronny. Przystępował do pisania historii Powstania Styczniowego wyraźnie demonstrując, że było winą i błędem. Refleksje wokół historii tego wydarzenia miały być swoistą karą wymierzoną powstaniu – pisze Alicja Kulecka w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Stańczycy – polska realpolitik?”.

### **Wstęp.**

Uczestnicy powstania styczniowego stanowili zbiorowość bardzo zróżnicowaną. Pochodzili z różnych środowisk społecznych. Znajdowali się wśród nich reprezentanci ziemiaństwa, zarówno tego posiadającego stosunkowo niskie dochody, jak i średniozamożnego. Część tej zbiorowości tworzyli przedstawiciele grupy społecznej utrzymującej się z pracy umysłowej – guwernerzy, architekci, publicyści, byli oficerowie armii różnych armii, urzędnicy. Znajdowali się wśród nich reprezentanci zawodów rzemieślniczych oraz chłopci. Byli także uczestnicy posiadający różne źródła utrzymania, np. posiadłość ziemską i uprawianie działalności publicystycznej. Role pełnione w tej zbiorowości były bardzo różne. Było to dowodzenie oddziałami powstańczymi, służba w oddziale w roli żołnierza, zajmowanie się organizacją zaopatrzenia dla walczących oddziałów, dostarczanie broni, pożywienia, zapewnianie miejsc schronienia, służba w zapewnieniu komunikacji, udzielanie innych form wsparcia administracji cywilnej,

wojskowej, walczącym oddziałom. Wspólną cechą łączącą tę zróżnicowaną zbiorowość była troska o dobro wspólne, jakim była niepodległość Ojczyzny. Decyzja o udziale w walce zbrojnej i wsparciu dla niej wymagała odwagi i chęci poświęcenia się, gdyż projektowane przedsięwzięcie należało do kategorii niosących ze sobą wielkie ryzyko, łącznie z ocieraniem się o śmierć. Niniejsze rozważania dotyczyć będą wybranych problemów działalności Koźmiana w czasie powstania styczniowego oraz występujących w jego twórczości o nim.

### **Motywy działalności politycznej i udziału w powstaniu.**

Jakie czynniki kształtowały działalność Stanisława Koźmiana, uczestnika powstania, którego uznać należy za jedną z aktywnych postaci kształtujących pamięć o tym wydarzeniu? Syn Andrzeja Edwarda i wnuk Kajetana, wychował się w klimacie intelektualnym nie pozwalającym na bierną postawę i zadowolenie się rolą widza w dynamicznym rozwoju wydarzeń. Urodzony w 1836 roku w Piotrowicach w Królestwie Polskim, co oznaczało, że jego dzieciństwo i wczesna młodość przypadły na okres walki z kulturą i tożsamością polską w okresie pełnienia funkcji namiestnika Królestwa przez pogromcę powstania listopadowego Iwana Paskiewicza, od 1857 r. stał się obywatelem Galicji. Zmiana miejsca zamieszkania oznaczała także przeniesienie się do innego systemu ustrojowego znacznie bardziej liberalnego niż absolutna monarchia rosyjska. W latach pięćdziesiątych, zwłaszcza drugiej ich połowie, oraz latach sześćdziesiątych w Austrii miały miejsce liczne przemiany, które zakończyły się powstaniem systemu państwa konstytucyjnego, parlamentarnego, gwarantującego poszanowanie aspiracji licznych zamieszkujących ją narodów. Te czynniki, obok wolności słowa,

umożliwiającego wypowiedzi publicystyczne, służyły rozwojowi rozważań o społeczeństwie, jego problemach, dążeniu do formułowaniu programów działalności.

*Zdaniem Koźmiana wszelkie zmiany społeczne powinny być dokonywane na drodze legalnej, poprzez zmiany w istniejących systemach prawnych*

W jednej z pierwszych wypowiedzi programowych Koźmian zawartych w broszurze *Kilka słów o naszych stosunkach*, opublikowanej w

1861 roku w Rzeszowie, wskazywał na obowiązek troski warstw wyższych o niższe. Te pierwsze utożsamiane były z ziemiaństwem, drugie z chłopami. Wyraził w niej pogląd, że należy kierować się zasadą Monteskiusza by wszystko robić dla ludu. To hasło traktował jako nakaz chwili. Wspominając o dziejach Polski podkreślał, że kształtował je błąd przejawiający się w braku tej zasady w społecznej działalności szlachty. Uznawał, że ta grupa społeczna robiła zbyt mało dla ludu a ponadto uniemożliwiała działanie w tej sferze królowi. Napięcie istniejące pomiędzy, jak to określał Koźmian, pomiędzy warstwami oświeconymi a ludem wiejskim miało charakter konfliktu społecznego a nie politycznego. Za jego główną oś uznawał problem własności. W świetle jego koncepcji miał on wymiar nie tylko polski lecz ogólnoeuropejski. Powrót do relacji poddańczych i pańszczyźnianych nie był, jego zdaniem, możliwy. Chłopi pozbyli się swoich ciężarów. Utracili jednak opiekę ze strony dworu. Oznaczało to, zdaniem Koźmiana, brak troski o chorych i biednych, niski poziom stanu lecznictwa. Społeczność wiejska pozbawiona ingerencji pańskiej nie potrafiła stworzyć własnych regulacji służących rozwiązaniu tych kwestii. Chłopi obdarzeni

wolnością i ziemią na ziemiach polskich i innych krajach, nie potrafili wypracować form współdziałania służących rozwiązywaniu wielu pojawiających się kwestii społecznych. Taką rolę mogły pełnić jego zdaniem stowarzyszenia ziemiańskie. Do tego typu instytucji należało działające w Królestwie Towarzystwo Rolnicze. Stanowiło przedmiot zainteresowania Koźmiana. Było traktowane jako stowarzyszenie działające metodami pokojowymi i legalnymi w kierunku poprawy położenia wsi i jej rozwoju. Duże nadzieje wiązał także ze stowarzyszeniami katolickimi. Rozwiązanie kwestii chłopskiej w Królestwie poprzez przyznanie prawa własności chłopom do ziemi przez nich uprawianej stawało się nakazem chwili. Czasy dyskusji o tej grupie społecznej i dążenie do poprawy jej kondycji materialnej i statusu społecznego stanowiły, zdaniem Koźmiana, świadectwo dominacji ideologii demokratycznej. Wydawała mu się ona tą, dzięki której zostaną rozwiązane wszystkie problemy społeczne. Jej genezę wiązał z rewolucją francuską. To wydarzenie oceniał jednak jako posiadające różne oblicza. Obok troski o ubogie grupy społeczne, walkę o poprawę ich kondycji, występowały w niej czyny i wydarzenia krwawe. To ich właśnie nie akceptował. Zdaniem Koźmiana wszelkie zmiany społeczne powinny być dokonywane na drodze legalnej, poprzez zmiany w istniejących systemach prawnych. Choć metody rewolucyjne mogły prowadzić do przemian korzystnych ze społecznego punktu widzenia, to jednak nie akceptował wszystkich rozwiązań tworzonych przez tego typu wydarzenia.

Na początku lat sześćdziesiątych Koźmian był młodym człowiekiem otwartym na różne postawy i wykazującym zainteresowanie różnymi ideami. Takie stanowisko i poglądy na ważne kwestie społeczne, zwłaszcza chłopską, były jednym z czynników, które zaprowadziły go do szeregów uczestników powstania. Jednym z jego celów było uwłaszczenie, uzyskanie prawa własności ziemi przez chłopów. Ten

postulat programowy występujący w broszurze z 1861 r. nie występował już w 1894 r. w opublikowanych rozważaniach o powstaniu. Decyzja o wsparciu i przystąpieniu do powstania nie była łatwa. Wrażliwość społeczna Koźmiana została ukształtowana poglądami środowiska ziemiańskiego. Decyzja o wybuchu powstania podjęta przez czerwonych oceniona została jako błędna i szkodliwa. Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku Koźmian starał się podkreślić wagę własnych działań prowadzonych przeciwko powstaniu polegających na zniechęcaniu wobec tego ruchu środowisk krajowych związanych z Hotelem Lambert. Akces do powstania nastąpił w momencie ogłoszenia dyktatury Mariana Langiewicza. Ta akcja polityczna oznaczała przejście kontroli nad ruchem powstańczym i spiskowym przez przeciwników ugrupowania politycznego, które podjęło decyzję o wszczęciu walki zbrojnej. Powodem zdecydowanych działań środowiska ziemiańskiego skupionego wokół zwolenników orientacji białej, i chęci przejścia przez nie inicjatywy politycznej, stała się zmiana postawy Francji wobec trwających walk na terytorium Królestwa. Biali gromadzili różne środowiska polityczne, m.in. członków rozwiązanego Towarzystwa Rolniczego. Nie wykluczali prowadzenia walki zbrojnej o niepodległość. Uważali, że powinna ona zostać zainicjowana w korzystnych warunkach politycznych, sprzyjających konstelacjach międzynarodowych. Wsparcie Napoleona III uznano za działania dające nadzieję na restytucję państwowości polskiej. Francja pod berłem tego monarchy była sojusznikiem znaczącym. Jej postawa mogła wpłynąć na losy toczonych walk. Przystąpienie do powstania w tych okolicznościach miało znamiona czynu racjonalnego. Pozostawanie poza szeregami powstańczymi wobec szansy danej przez Napoleona III oznaczałoby lekceważenie i nie wykorzystanie okazji, którą przyniosła nowa konfiguracja polityczna. Cesarza Francji postrzegano jako polityka, który w znaczący sposób przyczynił się do restytucji państwa włoskiego. Praca Koźmiana na rzecz ruchu powstańczego to artykuły w krakowskim „Czasie”, udział w radach i komitetach, czyli władzach

różnych stowarzyszeń działających na rzecz niepodległości, kontakty z osobami prowadzącymi działalność konspiracyjną i zbrojną, m.in. z Marianem Langiewiczem, Romualdem Trauguttem, tworzenie prasy tajnej. Taka postawa wynikała z przekonania o konieczności tworzenia szerszego wsparcia dla prowadzonych walk o niepodległość. Publicystyka traktowana była jako jedna z form działalności politycznej. Oznaczała propagowanie określonych postaw, poglądów, systemów wartości. Instytucje społeczne działające na terytorium różnych państw zaborczych odgrywały bardzo dużą rolę zarówno w zapewnieniu środków finansowych i materialnych dla działań powstania jak i podtrzymywaniu więzi wspólnotowych, trójzaborowych, służących idei niepodległości. Takimi instytucjami społecznymi były zarówno Rada Prowincjonalna Galicji Zachodniej jak i Wydział Rządu Narodowego dla Galicji. Ich zadaniem stało się zarówno gromadzenie niezbędnych funduszy jak i zakup broni oraz innych form wsparcia dla prowadzonej walki, m.in. opieki nad rannymi, rodzinami powstańcami. Koźmian został skazany za artykuły publikowane w „Czasie” poświęcone powstaniu. Spędził trzy miesiące w więzieniu.

### **Rok 1863 w twórczości Stanisława Koźmiana.**

W pisarstwie Koźmiana problematyka powstania pojawiła się po około trzydziestu latach od jego zakończenia. Minęło dużo czasu zanim zdecydował się poświęcić dużą rozprawę temu wydarzeniu. W 1894 roku, gdy ukazała się pierwsza duża publikacja, Rzecz o roku 1863, Koźmian był znanym publicystą, o zdecydowanie konserwatywnych poglądach, współtwórcą liczącego się czasopisma politycznego – „Przeglądu Politycznego”, uznawanego za organ prasowy stańczyków oraz autorem wielu innych rozważań, związanym z „Czasem”. Od

wybuchu i upadku powstania upłynęło trzydzieści lat. W tym czasie nastąpiło wiele wydarzeń, które przyczyniły się do kształtowania nowych uwarunkowań dla działań służących odzyskaniu niepodległości. Po przegranej wojnie z Prusami i utworzeniu Cesarstwa Niemieckiego znaczącej redukcji uległa rola Francji w kształtowaniu oblicza politycznego Europy. Tym wydarzeniom towarzyszyła kompromitacja polityczna Napoleona III. Musiała stanowić bolesną lekcję dla tych środowisk polskich, które wierzyły w jego wsparcie dla działań służących odzyskaniu niepodległości. Francja okresu III Republiki zaczęła także coraz częściej demonstrować zainteresowanie bliskimi związkami politycznymi z Rosją jako państwem, które mogło stanowić przeciwwagę dla rosnącej pozycji Niemiec. Kongres berliński 1878 roku uświadomił obserwatorom sytuacji w Europie, że Cesarstwo Niemieckie pragnie odegrać rolę czynnika kształtującego relacje dyplomatyczne i granice państw. Dyplomacja cesarska w znaczącym zakresie doprowadziła do zminimalizowania roli Rosji w zwycięstwie nad Imperium Osmańskim. Wydarzeniom Bałkanach poświęcona została jego większa publikacja *Panslawizm. Polska i traktat w San Stefano*, wydana w Krakowie w 1878 r. Austria ulegała dalszym przekształceniom. Konstytucja 1867 roku gwarantowała rozwój poszczególnych narodowości, możliwość posiadania reprezentacji parlamentarnej, wolność słowa. To były ważne zdobycze polityczne. Konstytucjonalizm i parlamentaryzm przyczyniał się do dalszej demokratyzacji społeczeństwa. Wszystkie grupy społeczne mogły mieć swoje reprezentacje parlamentarne. Działalność partii i stowarzyszeń służyć miała pozyskiwaniu klienteli wśród różnych warstw społecznych. Prowadziło to do integracji wokół określonych celów politycznych i społecznych. Koźmian miał niewielkie doświadczenie parlamentarne. Mogłoby to wskazywać, że raczej nie był człowiekiem kompromisu. Postrzegać go można jako ideowego dogmatyka. Być może nie potrafił prowadzić dialogu z osobami o odmiennych poglądach mimo że należeli do tej samej formacji politycznej.

Doświadczenie bytu politycznej autonomii galicyjskiej mogło przyczynić się do wzmocnienia teorii trójlojalizmu zakładającej, że Polacy jako grupa narodowa nie muszą posiadać suwerennego niepodległego państwa, lecz mogą realizować swoje cele i ambicje polityczne w ramach państw zaborczych. Cesarstwo Niemieckie, podobnie jak Austro-Węgry, gwarantowało udział w reprezentacji parlamentarnej. Uznawano ją za ważny czynnik służący zachowaniu tożsamości. Demokratyzacja łagodziła napięcia na tle narodowym. Odmienna była sytuacja zaboru rosyjskiego, ziem Królestwa, od 1874 r. generał-gubernatorstwa warszawskiego i zachodnich guberni Cesarstwa, przede wszystkim generał-gubernatorstw wileńskiego i kijowskiego. Pogarszające się relacje Austro-Węgier i Rosji wynikające z rywalizacji na Bałkanach umożliwiały większą swobodę dyskusji w sprawach polskich w pierwszym z tych krajów. Liberalizm Austrii miał także swoje antyrosyjskie oblicze. Umożliwiało ono prowadzenie działalności środowisk kombatanckich powstania 1863 roku w Galicji. Stała się ona najważniejszym i najżywszym ośrodkiem wymiany myśli społecznej i politycznej tego kręgu. Środowisko kombatanckie było zróżnicowane politycznie. Polemiki o powstaniu przybierały różne formy narracji. Prowadziły do ostrej wymiany zdań. Wydarzenia 1863 roku często stanowiły tylko pretekst dla burzliwych dyskusji światopoglądowych.

Rozprawa o 1863 roku autorstwa Koźmiana nie była pierwszym dziełem poświęconym temu wydarzeniu. Za pierwszego historiografa powstania uznać należy Agatona Gillera, jednego z uczestników, członka Tymczasowego Rządu Narodowego, od 10 maja 1863 r., Rządu Narodowego, jednego z przewodniczących jego składów. A.Giller posiadał kontakty zarówno z orientacją białą jak i czerwoną. W jego rządzi znajdowali się reprezentanci obu tych opcji politycznych. Po śmierci Stefana Bobrowskiego, naczelnika Warszawy, za którą czerwoni

*Konstytucja 1867 roku  
gwarantowała rozwój  
poszczególnych narodowości,  
możliwość posiadania  
reprezentacji parlamentarnej,  
wolność słowa. To były ważne  
zdobycze polityczne*

obwiniali A.Gillera,  
jego dalsza  
współpraca z tym  
środowiskiem  
politycznym stała się  
niemożliwa. W  
latach 1867-1871  
opublikował w  
Paryżu  
czterotomową  
*Historię powstania  
narodu polskiego.*

A.Giller wzorował się na dziele Maurycego Mochnackiego. Pragnął wskazać na kontynuację walki o niepodległość i tworzenia opowiadania o niej. A.Giller był także inicjatorem gromadzenia źródeł dotyczących dziejów 1863 r. – relacji, pamiętników, edycji dokumentów urzędowych. Administracja rosyjska Królestwa Polskiego pragnęła stworzyć własny wizerunek powstania. Angażowano do tego zadania różnych historyków. Jednym z nich był Nikołaj Berg. Od 1879 r. zaczął publikować swoje prace w „Russkoj Starinie”, czasopiśmie poświęconym m.in. zagadnieniom historii najnowszej. N.Berg uzyskał dostęp do zeznań śledczych uczestników powstania. Jego mocodawcy nie byli jednak zachwyceni jego dziełem. Okazało się bowiem opowieścią o powstaniu, w której historyk przedstawiał różne stanowiska. W 1882 r. ukazała się we Lwowie publikacja anonimowa poświęcona powstaniu. Jej autorem był Bolesław Limanowski. To dzieło napisane zostało z pozycji ideologii demokratycznej. Powstanie zaprezentowane w nim zostało jako początek budowy nowego społeczeństwa polskiego opartego na równości, poszanowaniu godności wszystkich członków wspólnoty. W 1878 r. Henryk Lisicki opublikował dokumenty z archiwum domowego Wielopolskich dotyczące działalności Aleksandra Wielopolskiego. Od 1887 r. swoje

publikacje poświęcone temu wydarzeniu zaczął wydawać Walery Przyborowski. Ukazywały się one w Poznaniu i Krakowie. W latach 1887-1889 opublikował czterotomowe *Ostatnie chwile powstania styczniowego na podstawie autentycznych źródeł*. W latach 1892-1895 ukazały się jego *Dzieje dwóch lat* w pięciu tomach. W. Przyborowski, podobnie jak A. Giller, interesował się kwestiami źródeł i ich doboru. W latach 1888-1894 ukazywało się we Lwowie *Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863-1864*. W 1894 r. w Warszawie ukazała się rosyjska historia działań wojskowych powstania w styczniu, lutym i pierwszej połowie marca autorstwa Siergieja Gesketa i Aleksandra Puzyriewskiego. Drugi z autorów znany był z prac poświęconych powstaniu listopadowemu, wojnie polsko-rosyjskiej 1831 r. Koźmian był kolejną osobą piszącą o powstaniu. W tym czasie istniało już wiele dzieł i źródeł do historii tego wydarzenia. Zapewne poszukiwał odrębnej od dotychczasowych formuły refleksji o wydarzeniach 1863 roku i opowieści o nim.

Dzieło Koźmiana poświęcone powstaniu 1863 roku ukazało się w Krakowie w latach 1894-1895 jako *Rzecz o 1863 roku*. W 1903 roku wydane zostało w Warszawie pod tytułem *Rok 1863*. Przygotowana została także niemieckojęzyczna wersja *Das Jahr 1863. Polen und europäischen Diplomatie*. Była to wersja autoryzowana, przetłumaczona przez dr S.R. Landau'a. Ukazała się w Wiedniu w 1896 r. Publikacja *Roku 1863* w Warszawie w 1903 r. oznaczała, że taka wizja powstania zyskała aprobatę cenzury rosyjskiej. Autor decydując się na wydanie swojego dzieła w tym mieście godził się na opuszczenie różnych fragmentów, które nie zostały zaakceptowane przez wspomniany organ, na co wskazał wydawca *Roku 1863* Jacek Kloczkowski.

Dzieło Koźmiana charakteryzowało się bogactwem treści i wątków. Może być różnie interpretowane. Jeden z pierwszych jego recenzentów Kazimierz Bartoszewicz postrzegał je nie jako tekst historiograficzny lecz traktat polityczny. Jego recenzja z podtytułem „Historia na usługach ludzi i stronnictw” wskazywała, że przeszłość stanowiła w omawianych rozważaniach jedynie kostium dla współczesnych dylematów i dyskusji politycznych. Tytuł niemieckiej wersji dzieła zawierał sugestię, że zasadniczym elementem narracji o przeszłości stały się działania dyplomatyczne. Czym jest tekst Koźmiana – tworzeniem opowieści o przeszłości czy analizą polityczną dotyczącą nie tylko czasów minionych ale też teraźniejszości i przyszłości? To pytanie pozostaje aktualne do dziś. Wiąże się ono z szerszym zagadnieniem wiążącym z próbą określenia, jakie czynniki kształtowały wiedzę Koźmiana o przeszłości i jego narrację o niej? Z pewnością było ich wiele. Wśród ważniejszych wskazać należy uprawianie działalności publicystycznej, określone zaangażowanie ideowe, zainteresowanie kondycją polskiej wspólnoty narodowej, chęć dzielenia się doświadczeniami z przeszłości i refleksjami o niej, poszukiwanie efektywnych dróg prowadzących do odzyskania państwowości.

Konstrukcja dzieła Koźmiana przypominała układ zastosowany we wspomnianej historii powstania A.Gillera. W tomie pierwszym autor przedstawił dzieje powstania ze szczególnym uwzględnieniem własnego udziału w nim. W tomie drugim i trzecim zarysowana została obszerna geneza tego wydarzenia oraz jego konsekwencje. Podobnie A.Giller, w tomie pierwszym dokonał prezentacji głównych problemów powstania, m.in. kwestii terroryzmu, w kolejnych tomach – drugim, trzecim i czwartym, dążył do przedstawienia zjawisk, które doprowadziły do jego wybuchu. Próbując wyjaśnić przyczyny podjęcia decyzji o powstaniu zastosował retrospekcję w przeszłość. W wielu

aspektach przybierała kształt wywodu filozoficznego. Obszerną częścią jego wywodu stała się także próba udzielenia odpowiedzi, jakie były konsekwencje powstania w sferze społecznej i politycznej. Taka konstrukcja wskazuje, że cele dzieła dalekie były od ograniczenia się jedynie do rozważań o historii, tworzących ją wydarzeniach, wyboru najważniejszych nurtów, prezentacji najważniejszych postaci i ich wpływu na przeszłość. Jego refleksje dotyczyły także wielu innych zagadnień, w tym także poszukiwań genezy wydarzeń, zjawisk, postaw a także czynników, które je kształtowały. Poszukiwał ich zarówno w mentalności i światopoglądach poszczególnych osób jak i społeczeństwie.

*Koźmian wyraźnie zarysował swoją postawę wobec powstania. Traktował je jako winę wszystkich, którzy doprowadzili lub dopuścili do jego wybuchu i tych, którzy brali w nim udział*

Jakie były deklarowane motywy pisania historii powstania? Koźmian wyraźnie zarysował w nich swoją postawę wobec tego wydarzenia. Traktował je jako winę wszystkich,

którzy doprowadzili lub dopuścili do jego wybuchu i tych, którzy brali w nim udział. Podjął zatem próbę rozliczenia z przeszłością.

Ukierunkowana została na poszukiwanie win. Wiązało się to z chęcią ukazania powstania jako błędu. Koźmian nie był bezstronny. Nie rozpoczął swoich rozważań od pytania – jaki charakter miało powstanie, czy było zjawiskiem pozytywnym, czy negatywnym? Przystępował do pisania jego historii wyraźnie demonstrując, że było winą i błędem. Opowieść miała być motywowana określoną, negatywną oceną wydarzenia. Refleksje wokół historii tego wydarzenia miały być

swoistą karą wymierzoną powstaniu. Chciał widzieć się w roli osoby, która pisze opowieść o nim by snuć szersze teorie w oparciu o te doświadczenia. Historia powstania traktowana była jako zbiór wiadomości nie wymagających weryfikacji stworzony przez niego samego. Koźmian przystępując do jej tworzenia miał zbudowaną tezę. Nie uległa ona modyfikacji. Kończąc swoje dzieło wskazywał, że wspólny błąd, za jaki uznawał powstanie, wymagał wspólnotowej aktywności w kierunku jego naprawy. Jego historia powstania powstawała z pozycji osoby demonstrującej swoje wątpliwości wobec jego celów, możliwości ich realizacji. Inspirowana była postawami i poglądami osób związanych ze środowiskami krajowymi współpracującymi z Hotelem Lambert. Rozważania o historii miały doprowadzić do określonych działań społecznych, kształtowania postaw i poglądów. Koźmian przyznawał im rolę czynnika inspirującego naprawę popełnionych błędów. Brak było jednak precyzyjnego wskazania, na czym ona miałyby polegać? Czy tylko na braku aprobaty dla błędów przeszłości? Wyraźnie deklarował, że jego zadaniem będzie wydawanie osądów działalności poszczególnych osób – aktorów opisywanego wydarzenia. Taki projekt mógł jednak służyć dezintegracji środowiska polskiego. Głosy krytyczne o jego dziele wskazywać mogą, że budziło wiele emocji ale też prowadziło do polemik z autorem.

W swoich rozważaniach o przeszłości wykorzystał różne dokumenty. Były wśród nich m.in. listy, prasa, wspomnienia, relacje. Na uwagę zasługuje cytowanie przez niego dużych fragmentów lub całych artykułów publikowanych w prasie francuskiej i niemieckiej. Zapewne traktował te przekazy jako przejaw opinii publicznej. W jego tekście nie została zawarta refleksja dotycząca ich wartości w rekonstruowaniu przeszłości. Cytowane dokumenty pełniły rolę wiadomości służących wsparciu wspomnianej tezy. Pisana przez niego historia 1863 roku stanowić miała swoiste rozliczenie z przeszłością, zarówno w

indywidualnym jak i społecznym wymiarze. Koźmian nie stosował zasad rozwijającej się historiografii krytycznej. Doświadczenia społeczne, obserwacja działalności dyplomatycznej państw Europy po 1864 r., praca publicysty, konieczność podejmowania wielu tematów, były czynnikami kształtującymi jego postawę wobec przeszłości. Jego poglądy podlegały ewolucji. Postrzegany był jako publicysta konserwatywny, doceniający legalizm działań. Zapewne w swoich publikacjach pragnął zachować taką wizję swojej osoby. Taki obraz przysparzał mu popularności w określonych kręgach, pozwalał utrzymać określoną klientelę czytelników czasopism konserwatywnych.

Wskazać można kilka cech charakterystycznych jego opowieści o historii powstania. Jedną z nich było przyznanie pierwszoplanowej roli analizom ówczesnej sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem postawy Francji wobec niepodległości Polski, ruchów politycznych i społecznych dążących do realizacji tej idei, możliwości uzyskania wsparcia dyplomatycznego i militarnego. Przyjął zatem należy, że traktował uwarunkowania zewnętrzne jako zasadnicze czynniki mające wpływ na wybuch i przebieg powstania oraz jego upadek. Demonstrował przy tym tezę, że odzyskanie niepodległości nie będzie możliwe bez efektywnego wsparcia politycznego ze strony znaczącego partnera. Taką rolę, w jego przekonaniu, odgrywać mogła Francja. Traktował wojnę o zasięgu europejskim jako czynnik, który zdołałby umożliwić powrót Polski na mapę polityczną świata. Wiara w rolę Francji jako kraju kształtującego politykę europejską związana była z historią Napoleona i Księstwa Warszawskiego. Za drugą cechę charakterystyczną opowieści Koźmiana uznać należy koncentrację narracji wokół działań poszczególnych osób lub stowarzyszeń tajnych. Te ostatnie stanowiły istotny podmiot dziejów. Historię traktował raczej jako dzieło elit. Za takie uznać można zarówno pojedyncze osoby

jak i stowarzyszenia spiskowe. Opisując je nie szczędził epitetów. Demonstrował emocje. Budował napięcie. Społeczeństwo traktował jako tło. Być może uważał, że to bierny element wszelkich wydarzeń. Analiza działalności zbiorowości nie stanowiła przedmiotu jego rozważań. Odnosi się wrażenie, że nie pragnął zgłębiać mechanizmów postaw społecznych. Pisząc o społeczeństwie nie wskazywał, że była to zbiorowość zróżnicowana. Czynnikiem najbardziej go interesującym były poszczególne jednostki odgrywające kluczową rolę w dziejach powstania. Wskazać także należy, że walki zbrojne oddziałów powstańczych traktowane były przez niego jako demonstracja zbrojna mająca służyć przede wszystkim polityce Francji zmierzającej do zainteresowania kwestiami polskimi państw skłonnych współdziałać z nią w tej sprawie. Dotyczyło to zwłaszcza okresu działania rządu Karola Majewskiego w miesiącach letnich 1863 r. W tekście Koźmiana słabo widoczny był także wątek realizacji dekretów uwłaszczeniowych stanowiący istotny element ideologii Tymczasowego Rządu Narodowego i Rządu Narodowego.

Tworzona przez niego historia powstania miała być opisem działań elit. Nie mogło w niej zabraknąć osoby i osobowości cesarza Francji, Napoleona III. W świetle jego opowieści ta postać kształtowała postawy wobec powstania tych środowisk polskich, które kierowały się racjonalną kalkulacją oraz interesowały polityką. Wskazywał przy tym na czytelników „Czasu”. Społecznie reprezentowali ziemiaństwo. Postawy tej grupy kształtowała wiara w cesarza Francji, przekonanie, że będzie wspierał aktywnie sprawę polską. Czytając historię powstania stworzoną przez Koźmiana odnosi się wrażenie, że było ono tylko rozgrywką, igraszką w rękach cesarza Francji, a jego los był uzależniony od jego projektów politycznych dotyczących Europy i świata. Z tego powodu w narracji o przebiegu powstania ten motyw odgrywa rolę kluczową. Prowadzi to do szerszego pytania – czy tylko czynniki

zewnątrzne decydowały o losach Polski i jej niepodległości? Program Komitetu Centralnego Narodowego jako władzy naczelnej organizacji czerwonych opierał się na tezie odwrotnej. Przyjmowano w nim, że niepodległość powinna być efektem wysiłku, w tym także walki zbrojnej, społeczeństwa. To ono pełnić miało kluczową rolę w realizacji zakładanego efektu politycznego. Umiejętności i możliwości odzyskania niepodległości przez społeczeństwo stanowiły także dla niego swoisty sprawdzian skuteczności samoorganizacji wokół idei suwerenności. Ten motyw nie pojawił się w rozważaniach Koźmiana. Ideologia czerwonych przedstawiana była jako mało realna i nieracjonalna. Próba jej realizacji traktowana była jako szaleństwo. Brankę jako najpoważniejszy argument uzasadniający wybuch powstania Koźmian uznawał za zagrożenie przesadzone wywołujące nieadekwatną reakcję emocjonalną i polityczną. Wskazywał na nieudolność jej wykonania, co powinno było stać się elementem studzącym nastroje. Koźmian wskazywał także na liczne atuty Rosji jako organizacji państwowej w jej walce z powstaniem. Szczególnie doceniał działalność dyplomatyczną księcia Aleksandra Górczakowa – ministra spraw zagranicznych Rosji. Jego umiejętności połączone z potencjałem Rosji stanowiły realne zagrożenie dla działań podejmowanych przez dyplomację powstania. Działalność swoją kierował zarówno do rządów europejskich jak i społeczeństw wykorzystując każdy błąd popełniany przez Rząd Narodowy, uruchamiając i inspirując dostępne mu kontakty z prasą.

Oprócz Napoleona III w historii Koźmiana występowało szereg innych osób. Wśród nich Adam Jerzy i Władysław Czartoryscy. Pierwszy z nich jedynie marginalnie. Zmarł w 1861 r. i nie miał związków z powstaniem. Zaprezentowany został jedynie jako twórca pewnego kierunku myślenia zakładającego konieczność pozyskania sojuszników zewnętrznych dla sprawy niepodległości. Za jedną z postaci, która

*Za jedną z postaci, która  
wyraźnie fascynowała  
Koźmiana uznać należy  
Aleksandra Wielopolskiego.  
Jego program był  
przedmiotem wielu analiz z  
jego strony*

wyraźnie  
fascynowała  
Koźmiana uznać  
należy Aleksandra  
Wielopolskiego. Jego  
program był  
przedmiotem wielu  
analiz z jego strony.  
Uznawał go za  
twórcę jednego z  
kierunków  
politycznych lat

1861-1863, wyodrębniając obok białych i czerwonych, wielopolszczyków. Choć nie wszystkie czyny margrabiego Koźmianowi wydawały mu się godne jednoznacznej aprobaty, szczególnie trudna do wyjaśnienia okazała się decyzja o rozwiązaniu Towarzystwa Rolniczego, to jednak dążył do podkreślania jego dorobku w sferze przywracania instytucji autonomicznych Królestwa, oznaczających poprawę warunków dla rozwoju tożsamości narodowej, ochrony języka, tworzenia rozwiązań prawnych opartych na tradycji konstytucji 1815 r. Działalność A.Wielopolskiego mieściła się w granicach prawnych Cesarstwa. Koźmian cenił jego umiejętności negocjacyjne prowadzące do uzyskiwania korzystnych efektów politycznych w warunkach mocno ograniczających jego działalność. Postaci M.Langiewicza i R.Traugutta nie cieszyły się pełną aprobatą Koźmiana. Obydwaj ci politycy i wojskowi współdziałali z ugrupowaniem białych, należałoby zatem zakładać ich ideową bliskość z Koźmianem. Nie spełnili jednak pokładanych w nich nadziei. M.Langiewicz nie okazał się sprawnym organizatorem i strategiem wojskowym. Przekraczając granicę austriacką, po krótkim czasie swojej działalności w charakterze dyktatora, skompromitował nie tylko własną osobę ale i swoich protektorów. R.Traugutt odstąpił wyraźnie od linii politycznej białych

kontynuując starania o realne uwłaszczenie chłopów, przyciągnięcie ich do szeregów powstańczych, nie odstępując od ostrego systemu kar wymierzonych przeciwko ziemianom nie realizującym dekretu uwłaszczeniowego. Zapewne były to winy, których nie mogła zniwelować nawet śmierć za sprawę powstania. Koźmian opisując R. Traugutta wskazywał na jego brzydotę fizyczną, porównywał go do nietoperza, ptaka, z którym nie wiązały się pozytywne skojarzenia, ukrywającego się w grotach, zagłębieniach, zwierzęcia nocy, budzącego obawy z powodu wkręcania się we włosy. Takie sformułowania uznac należy za atak na postać, której wysiłki i śmierć za sprawę niepodległości budziły uznanie wielu środowisk społecznych. Przez najbliższych współpracowników taka ocena mogła zostać potraktowana jako zamach na świętość. Taka postawa Koźmiana wynikać mogła z ogólnej dezaprobaty dla państwa tajnego stworzonego systemem prawodawczym Komitetu Centralnego Narodowego jako władzy najwyższej czerwonych, Tymczasowego Rządu Narodowego i Rządu Narodowego. Traktował go jako konstrukcję nie posiadającą aprobaty społecznej, pochodzącą od instytucji pozbawionej podstaw reprezentacji. Stosowany wobec społeczeństwa system kar dyscyplinujących, wymuszających zachowania patriotyczne, traktował jako nielegalny, pozbawiony wszelkich cech legitymizmu. Dążył jednak Koźmian do próby udzielenia odpowiedzi na pytanie – jak doszło do tego, że Organizacja Narodowa, którą określał mianem spisku, osiągnęła tak rozległe wpływy polityczne w społeczeństwie oraz doprowadziła do wybuchu powstania, które mimo złego przygotowania, nieodpowiedniego wyboru czasu rozpoczęcia walki, zdołało przetrwać wiele tygodni, przyciągnąć uwagę państw europejskich by wreszcie doprowadzić do przyjęcia przez Napoleona III koncepcji wykorzystania go w różnych grach politycznych, w tym takich, które mogły służyć niepodległości Polski. Na to pytanie Koźmian nie potrafił udzielić satysfakcjonującej odpowiedzi. Stawiał różne tezy. Jedną z nich stało się wskazanie na dobrą organizację, system hierarchii i

podporządkowania komórek spiskowych. Drugą cechą było skonstruowanie zwartego systemu prawa służącego tworzeniu reguł określających zasady, granice patriotyzmu, pożądane postawy, system wartości. Pełnił on kluczową rolę w integracji kręgów zainteresowanych odzyskaniem niepodległości. Świadczył o determinacji członków ruchu, przywiązaniu do prawa jako czynnika służącego integracji i konsolidacji społeczeństwa. Koźmian miał świadomość, że orientacja biała nie miała takiego wyrazistego programu działania, nie potrafiła także stworzyć zhierarchizowanego systemu wartości służących niepodległości. Tworzyły ją różne nurty. Jej działalność cechowały wątpliwości, co do słuszności przyjmowanych metod. Koźmian w działalności poszczególnych Rządów Narodowych nie dostrzegał integracji środowisk białych i czerwonych. Dotyczyło to rządów A.Gillera, K.Majewskiego i R.Traugutta uznawanych przez współczesnych historyków, w ślad za Franciszką Ramotowską, za gabinety koalicyjne. Koźmian dostrzegał odrębność orientacji, ich celów, środków we wszystkich rządach powstania. Zawsze widział czerwonych i białych. Nie dostrzegał, że prowadzone działania prowadziły do uzgadniania stanowisk. Być może wiązało się to ze stanowiskiem Koźmiana zakładającym, że dialog pomiędzy orientacją białą i czerwoną okazał się szkodliwy przede wszystkim dla pierwszej z nich. Włączając się w realizację idei powstania zaprojektowaną przez czerwonych, biali musieli podejmować działania nie zawsze zgodne z ich ideologią. To przynosił szkody ich doktrynie. Mogło przyczynić się do utraty zaufania części ich klienteli. Prowadziło do strat wizerunkowych. To swoiste paktowanie z diabłem, którego synonimizowali czerwoni, okazywało się korzystniejsze dla nich. Patriotyzm o odcieniu demokratycznym okazywał się bardziej nośnym społecznie, znajdującym wsparcie w wielu kręgach. Orientacja biała doczekała się z jego strony licznych ocen krytycznych. Zarzucał jej dyskusje, wahania, brak umiejętności podejmowania szybkich decyzji, a także ich nieczytelność i niezrozumiałość dla zwolenników i

społeczeństwa. Ich braki umiejętności prowadzenia sprawnej i skutecznej polityki stawał się podstawą budowania kapitału politycznego przez czerwonych.

W świetle ocen Koźmiana po trzydziestu latach od upadku powstania naród polski nadal pozostawał tym, który był pozbawiony państwa. Groziło mu unicestwienie. Perspektywa odzyskania państwowości wydawała mu się usiana licznymi przeszkodami. Jego pesymizm wynikał z określenia przyczyn jej utraty. Zdecydowały o niej, zdaniem Koźmiana, zarówno czynniki zewnętrzne, czyli wzrost potencjału państw sąsiednich, jak i wewnętrzne, wśród których znalazły się liczne błędy polityczne, chaos, wadliwość rozwiązań ustrojowych, słabość ekonomiczna. Stanowiły one efekt jak to określał „stopniem zmysłu politycznego” polegającego przede wszystkim na niemożności dokonaniu precyzyjnych analiz błędów i wad ustrojowych w celu ich eliminacji służącej zachowaniu państwowości. Podejmowane w XIX wieku próby odzyskania niepodległości zakończyły się niepowodzeniem. Stanowiły one, zdaniem Koźmiana, potwierdzenie tezy o upadku refleksji o państwowości. Przyczyn zjawisk politycznych upatrywał w sferze ducha. Byt materialny nie był wystarczającym warunkiem zachowania tożsamości narodowej. Warunkiem odzyskania niepodległości stać się miało dla niego zachowanie ducha narodowego. Te tezy stanowiły rodzaj polemiki z ideami pracy organiczej kładącymi nacisk na rozwój ekonomiczny i poprawę poziomu cywilizacyjnego ziem polskich jako drogę odzyskania suwerenności. Konserwacja ducha narodowego nie mogła mieć jednak charakteru gorączki, to jest przedsięwzięć gwałtownych, za jakie uważał powstania. Koźmian oceniał, iż rozciągnięcie w czasie upadku państwowości może stanowić wskazówkę do tego, w jaki sposób powinna być odzyskana. Z tego powodu przyjmował, że jej odbudowa powinna mieć ten sam charakter. Odzyskiwanie państwowości powinno

być rozciągnięte w czasie. Oznaczało to, że należało zachowywać należyty szacunek do wszystkich zdobytych form dochodzenia od, jak to określał „półniepodległości do samodzielności narodowej”. Chodziło tu zapewne o doświadczenie unii personalnej Królestwa Polskiego z Rosją w oparciu o konstytucję 1815 r., autonomię Królestwa nadaną statutem organicznym 1832 r., autonomię Galicji istniejącą od 1867 r. Bez tych form nie był możliwy powrót do niepodległości. Nie należało także, jak podkreślał, narażać się na ich utratę. Powstania były zaprzeczeniem tych teorii. Każde z nich traktował jako utratę korzyści, jakie mogły gwarantowały owe półniepodległości i samodzielności narodowe. Duże fragmenty jego dzieła zawierały analizę myśli stańczyków jako formacji konserwatywnej podejmującej problemy kondycji duchowej narodu polskiego.

### **Wnioski końcowe.**

Koźmiana należy zaliczyć do grona publicystów i polityków, którzy uczynili z doświadczeń udziału w powstaniu źródło refleksji służących budowaniu szerszych teorii społecznych. Choć Koźmian nie zarysował programu gromadzenia źródeł do historii powstania to jednak w swoim dziele zawarł ich dość szeroki zestaw. Może on prowadzić współczesnych historyków do ich odnalezienia w różnych miejscach gromadzenia i publikacji oraz nowych interpretacji. Rozważania Koźmiana o powstaniu mają charakter wielowymiarowy. Stanowią tekst filozoficzny ze szczególnym uwzględnieniem problematyki społecznej. Mogą być też czytane i traktowane jako tekst historiograficzny. Poglądy Koźmiana na wydarzenia 1863 r. podlegały ewolucji. Ostre sądy o powstaniu w szerokim zakresie były uwarunkowane ideami politycznymi, które kształtowały pogląd Koźmiana. Narracja o powstaniu opublikowana w trzydzieści lat po jego upadku stanowiła

zapewne próbę odpowiedzi na pytanie – z jakiego powodu przystąpił do ruchu, wspierał go swoimi działaniami? Zaangażowanie w prezentowane wydarzenia sprawiło, że nie chciał pozostać bierny wobec pojawiających się, coraz liczniejszych głosów, ocen, analiz innych osób. Ukazujące się historie powstania przyczyniały się do nobilitacji tego wydarzenia w pamięci społecznej. Dzieło Koźmiana z jego wielowątkowością i różnorodnością stanowi źródło do analiz wielu problemów ze sfery myśli społecznej i politycznej.

---

**Alicja Kulecka** – profesor nauk humanistycznych, wykładowczyni Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się naukami pomocniczymi historii XIX – XX w. w tym archiwistyką, źródłoznawstwem oraz historią Polski XIX-XX w. Autorka inwentarzy archiwalnych, wydawca źródeł do historii XIX i XX w.



INSTYTUT DZIEDZICTWA  
MYŚLI NARODOWEJ  
ul. Szucha 53/55  
00-647 Warszawa



FUNDUSZ  
PATRIOTYCZNY

Dofinansowano ze środków  
Funduszu Patriotycznego



Ministerstwo  
**Kultury**  
Dziedzictwa  
Narodowego  
**i Sportu.**